

emanatów: mądrości, intelektu, trzech dusz oraz natury — sfery (§§ 7 i 9 mają charakter dygresji). Począwszy od § 10 styl zmienia się na bardziej lapidarny, większość definicji to jednozdaniowe określenia, pozbawione jakiegokolwiek kontekstu czy wyjaśnienia, zupełnie nie związane z sąsiednimi definicjami. §§ 10—19 oraz 32—34 dotyczą rozmaitych terminów psychologicznych, §§ 20—31 zajmują się pojęciami logicznymi, §§ 35—38 podają definicje kilku terminów z dziedziny fizyki, §§ 39—41 to określenia różnych typów miłości, §§ 42—48 wyjaśniają różne typy ruchu (w tym stwarzanie), §§ 49—51 definiują czas. Przedmiotem definicji zawartych w §§ 52—54 są pojęcia z dziedziny etyki, §§ 55—57 podają wyjaśnienia dotyczące różnego rozumienia działania. Jak więc widać już z tego zarysu, *Księga definicji* nie ma zbyt systematycznego układu. Jedno- lub parozdaniowa objętość większości definicji wyklucza pełniejsze ujęcie zagadnień anonsowanych w tytułach poszczególnych definicji. Oto ich zestawienie:

§ 1 Cztery typy badania	§ 29 Niemożliwość
§ 2 Opisy filozofii	§ 30 Absurd
§ 3 Mądrość	§ 31 Możliwość
§ 4 Inteligencja	§ 32 Umysł
§ 5 Dusza	§ 33 Władza oceny
§ 6 Sfera	§ 34 Poznanie zmysłowe
§ 7 Ciało ziemskie i niebieskie	§ 35 Zgodność
§ 8 Duch żywoty	§ 36 Połączenie
§ 9 Natura	§ 37 Zetknięcie
§ 10 Rozumność	§ 38 Przyleganie
§ 11 Poznanie absolutne	§ 39 Miłość
§ 12 Poznanie prawdziwe	§ 40 Pożądliwość
§ 13 Poznanie	§ 41 Pożądanie
§ 14 Pogląd	§ 42 Stwarzanie
§ 15 Myślenie	§ 43 Stwórca
§ 16 Pamięć	§ 44 Powstawanie
§ 17 Przypominanie	§ 45 Niszczenie
§ 18 Rozważanie	§ 46 Zwiększanie się
§ 19 Przechowywanie	§ 47 Zmniejszanie się
§ 20 Rozróżnianie	§ 48 Poruszanie się
§ 21 Rozumowanie	§ 49 Czas
§ 22 Medytacja	§ 50 Wieczność
§ 23 Dowód	§ 51 Nieustanne trwanie
§ 24 Prawda	§ 52 Decyzja
§ 25 Fałsz	§ 53 Smutek
§ 26 Prawdziwe twierdzenie	§ 54 Strach
§ 27 Fałszywe twierdzenie	§ 55 Tworzenie
§ 28 Konieczność	§ 56 Wytwarzanie
	§ 57 Czynność

Podstawą przekładu na język polski była edycja J. T. Muckle'a¹⁶, zaś do jego opracowania posłużyła monografia A. Altmanna i S. M. Sterna¹⁷. Ponieważ Muckle nie porównywał tekstu łacińskiego z arabskim oryginałem,

¹⁶ Zob. przypis 4.

¹⁷ Zob. przypis 2.

w kilku miejscach możliwe było wprowadzenie drobnych poprawek do wersji Gerarda z Kremony, wynikających z przekładu Sterna. Poważniejsze różnice między oryginałem a łacińskim przekładem odnotowano w komentarzu.

Izaak Księga definicji przetłumaczona przez mistrza Gerarda z Kremony w Toledo

Zbiór wypowiedzi filozofów dotyczących różnicy pomiędzy opisami rzeczy a ich definicjami, a także rozwiązanie problemu: dlaczego filozofię opisywano a nie definiowano. Zebrał i ułożył Izaak, syn Salomona, medyk.



1. Mówi Izaak: Wielu z tych, którzy studiowali dzieła starożytnych i dostrzegali między nimi różnice w definiowaniu rzeczy sądziło, że są one spowodowane różnicami stanowisk ich autorów. Jednak tak nie jest. Otóż gdy starali się oni zanalizować definicje rzeczy, okazało się, że trzeba postawić rzeczom cztery pytania, bez których nie można zdobyć wiedzy o tych definicjach. Pierwsze z nich to pytanie: czy istnieje? [*anitas*] gdy na przykład pytamy, czy to istnieje? Drugie to pytanie: czym jest? [*quiditas*], gdy na przykład pytamy, czym to jest? Trzecie — jakie jest? [*qualitas*], gdy pytamy, jakie to jest? Czwarte — dlaczego istnieje? [*quaritas*], gdy na przykład pytamy, dlaczego to istnieje? Wyjaśnienie jest następujące.

Pytanie: „czy istnieje?” docieka bytowania [*esse*] badanej rzeczy, to znaczy, czy posiada ona istnienie [*invenitio*], czy nie. A odpowiedzią na to pytanie może być tylko: „tak”, jeśli ktoś jest przekonany o istnieniu [*invenitio*] tej rzeczy, albo: „nie”, jeśli neguje jej istnienie.

Pytanie: „czym jest?” docieka natury rzeczy i jej istoty, czyli tego, czym ona jest, toteż odpowiedzią na nie jest podanie definicji rzeczy, ukazującej jej naturę i substancjalność.

Pytanie: „jakie jest?” docieka własności rzeczy i tego, co nieodłącznie jej towarzyszy (...)*. Z tego powodu odpowiadający przed udzieleniem odpowiedzi musi cofnąć kwestię do pytającego i powiedzieć mu, że rzecz ma wiele własności i tego, co jej towarzyszy, a następnie dowiedzieć się, o którą z nich mu chodzi. Po jasnym określeniu tego, co miał na myśli, można odpowiedzieć: „tak” albo: „nie”, jak to przedstawił wyżej. Ze względu na to odpowiedź na pytanie o istnienie i o jakość może być tylko: „tak” albo: „nie”.

Pytanie „dlaczego?” docieka przyczyny celowej rzeczy, która jest konieczna dla powstania albo dla bycia taką właśnie.

Jeśli na przykład ktoś pyta się o czołwieka, czy istnieje? — zawsze musi

* Opuszczam nieprzetłumaczalny fragment: „notis forma quod eorum sit.” Biorąc pod uwagę dalsze wyjaśnienia Israeliego, jego sens byłby mniej więcej taki: gdy wiadomo o jaka własność chodzi.

paść odpowiedź: „tak”, ponieważ w każdym człowieku tkwi realność [peritas]. Co zaś posiada realność, posiada też bytowanie [esse], a co posiada bytowanie niewątpliwie z konieczności istnieje [habet inventionem].

Na pytanie, czym jest człowiek? odpowiada się podając jego definicję: człowiek jest bytem ożywionym, rozumnym, śmiertelnym, gdyż „był ożywiony” jest rodzajem człowieka i materią stanowiącą podłoże dla formy człowieka; rozumność i śmiertelność są wyróżnikami i dopełnieniem jego gatunkowości, jako że tylko człowiek jest rozumny i śmiertelny.

Na pytanie, jaki jest człowiek? odpowiadamy, że pytanie o jakość dociekania własności rzeczy i tego, co jej towarzyszy. Otóż własności człowieka są trojakiego rodzaju: te, które przysługują każdemu człowiekowi i zawsze, na przykład zdolność do śmiechu; te, które przysługują każdemu człowiekowi, ale nie zawsze, na przykład siwizna — tylko na starość; te, które występują u niektórych ludzi, lecz nie zawsze, na przykład cierpliwość, wiedza, geometria, umiarkowanie (?) [mensuratio] medycyna i tym podobne, które są własnościami człowieka, ale nie każdego. Powiedz więc, którą z własności masz na myśli? Gdy pytający jasno określi, którą własność miał na myśli, można mu odpowiedzieć „tak” lub „nie”.

Jeśli ktoś zapyta, dlaczego człowiek jest rozumny, odpowiemy mu: aby mógł rozróżniać, postępując się własną inteligencją, i badać, rozważając i myśląc samodzielnie, aby pojmował prawdy rzeczy i czynił to, co odpowiada prawdzie w sprawiedliwości i słusności oraz dążył do dobra, a unikał zła, i aby dzięki temu otrzymał nagrodę od Stwórcy — chwala Najwyższemu.

§ 2. Gdy więc filozofowie zrozumieli i ustalili, że definicja może składać się tylko z rodzaju i wyróżników gatunkowych, a nie znaleźli rodzaju dla filozofii, na podstawie którego można by utworzyć jej definicję, wnikliwie rozważyli i przemysleli to zagadnienie i podali trzy opisy filozofii. Pierwszy z nich pochodzi od nazwy „filozofia”; drugi — od jej własności; trzeci — od jej wiedzy.

Opis wywodzący się z nazwy jest następujący: filozofia jest miłością mądrości. Wydedukowano go z nazwy „filozof”, która złożona jest ze słów *file* i *sofia*. W języku greckim *file* znaczy miłośnika, a *sofia* — mądrość; stąd jest jasne, że pojęcie „filozof” oznacza miłośnika mądrości, a jeśli tak, to pojęcie „filozofia” oznacza umiłowanie mądrości.

Opis filozofii opierający się na jej własności jest następujący: filozofia jest upodobaniem się w działaniu do Stwórcy — chwala Najwyższemu — na miarę ludzkiej mocy. Przez słowa: „upodobanie się w działaniu do Stwórcy” rozumieć poznanie prawdy rzeczy, to znaczy zdobyć bycie prawdziwego poznania rzeczy oraz działanie odpowiadające prawdzie; przez słowa: „poznanie prawdy rzeczy” rozumieć poznanie rzeczy na podstawie ich czterech naturalnych przyczyn, którymi są: przyczyna materialna, formalna, sprawcza i celowa.

Przyczyna materialna może być albo duchowa, albo cielesna. Z materialną przyczyną duchową mamy do czynienia w przypadku rodzajów, dzielonych przez gatunki; rodzaje są podstawą dla form gatunkowych spełniających ich gatunkowość. Na przykład „byt żywy” jest rodzajem dla człowieka, konia i innych gatunków i jest podstawą dla ich form, konstytuujących ich istoty. Natomiast z materialną przyczyną cielesną mamy do czynienia w przypadku srebra, które jest materią denara i pierścienia oraz jest

podłożem dla ich form, podobnie jak złoto jest materią drachmy i bransolety oraz podłożem dla ich form.

Także przyczyna formalna może być duchowa i cielesna. Otóż formą duchową jest forma substancjalna, przebywająca w rodzaju i konstytuująca istotę gatunku, jak na przykład rozumność w bycie żywym, konstytuująca istotę człowieka albo zdolność do rżenia w bycie żywym, konstytuująca istotę konia. Formalną przyczyną cielesną jest na przykład forma cegły, sandału, dzwonu itp.

Również przyczyna sprawcza może być duchowa albo cielesna. Przyczyną duchową jest moc sfer, ustanowiona w naturze przez Stwórcę — chwala Najwyższemu — i wyznaczona do regulowania zjawisk, zachodzących w niższym świecie cielesnym, to znaczy powstawania i giniecia, wzrostu i zmniejszania się, nowości i starości, zdrowia i choroby i pozostałych działań naturalnych. Cielesną przyczyną sprawczą jest na przykład sztuka złotnicza sprawwiająca pierścien, forma posagu odlewanego ze spłzu i praca budowniczego domu.

Tak samo przyczyna celowa może być duchowa i cielesna. Przykładem cielesnej przyczyny celowej jest forma domu i jego ukończenie, które jest konieczne do tego, żeby zamieszkanie w nim było bezpieczne oraz forma pierścienia, dzięki której nadaje się do noszenia na palcu i pieczętowania. Przykładem duchowej przyczyny celowej jest związek duszy z ciałem, aby dzięki niemu człowiek jasno poznawał prawdy stanowiące o mądrości; aby rozróżniał dobro od zła, to, co godne pochwały, od tego, co godne potępienia; aby czynił to, co przysłoi prawdziwie w sprawiedliwości i słusności; aby wlebił Stwórcę, modlił się do Niego i uznawał Jego panowanie; aby unikał działań zwierzęcych i haniebnych — aby przez to otrzymał od Stwórcy — chwala Mu i błogosławieństwo — nagrodę, jaką jest połączenie z wyższą duszą oraz oświecenie blaskiem inteligencji oraz pięknością i światłem mądrości. Gdy człowiek osiągnie ten stan, stanie się duchowy i połączy się z blaskiem stworzonym mocą Boga bez pośrednictwa, i będzie wielbić i chwalić Stwórcę zawsze i na wieki. Będzie to więc jego raj i nagroda, jego najwyższe dobro, najwyższa godność i doskonałe piękno. Dlatego też Platon mówi, że filozofia jest gorliwym staraniem się i troską o śmierć. Izaak mówi: jest to ważny i wzniosły opis o głębokim znaczeniu. Albowiem mądrzec, mówiąc o trosce o śmierć, chciał, by przez tę troskę rozumiano uśmiercenie zwierzęcych pragnień i pożądań, ponieważ przez ich uśmiercenie i ich unikanie osiągamy najlepszą ochronę, największą jasność i podstawę do dążenia do prawdy. Natomiast ożywianie zwierzęcych pragnień i pożądań i ich podsycanie oddala człowieka intelektualnego od tego, co winien on Bogu w dziedzinie postępowania Jego woli, czystości i nieodzowności odmawiania modlitw w przepisanych godzinach. To właśnie oznaczają słowa filozofa, a ich prawdę potwierdza intelekt. Mówi on bowiem: Bóg posiada intelektualne przykazania, które objawia najlepszym spośród swych stworzeń — rozumie przez nie proroków, posłańców i prawdomównych nauczycieli prowadzących Jego stworzenia do prawdy, uczących sprawiedliwości i słusności, okazywania dobroci i uprzejmości, spełniania dobrych uczynków, odmawiania przyjmowania zakazanych rzeczy. Zaś tego, kto nie spełni rozumnych nakazów, które Bóg objawił najlepszym spośród swoich stworzeń — kapłanom i nauczycielom, i będzie trwał w swej bezbożności, wykrę-

tach i uporze, i w złości swych czynów, tego własne grzechy splugawia, obciąża i ściągają na dół, i zamkną drogę przed wzniesieniem się do światła prawdy. Nie osiągnie on blasku inteligencji i piękna mądrości, lecz zostanie powstrzymany pod sferą, smutny, bez miary cierpiący, obracający się zgodnie z obrotem sfer w wielkim ogniu, przypalany płomieniami. To będzie jego piekło i ogień tortur, które Bóg przygotował dla niegodziwców i grzeszników, wykraczających przeciw przykazaniom inteligencji.

Opis filozofii dokonany na podstawie jej wiedzy jest następujący: filozofia jest wiedzą człowieka o sobie samym. To także jest głęboki, o wzniosłym znaczeniu opis. Człowiek bowiem, jeśli poznaje siebie prawdziwie, to znaczy swą duchowość i cielesność, to w poznaniu tym ogarnia wiedzę o wszystkim, to znaczy o substancji duchowej i cielesnej — w czwartym bowiem połączone są substancja i przypadłość. Substancja jest dwojakiego rodzaju: duchowa i cielesna; substancją duchową jest dusza i inteligencja, cielesną jest na przykład ciało rozciągnięte w trzech wymiarach. Również są dwa rodzaje przypadłości: jedne — duchowe, inne — cielesne; duchowymi są na przykład cierpliwość, wiedza i inne przypadłości duchowe istniejące w duszy; cielesnymi są na przykład czerń, biel, czerwień, żółć, gęstość, rozmałość i inne cielesne przypadłości istniejące w ciele. Skoro tak jest, jasne jest, że człowiek, poznając siebie w swej duchowości i cielesności, ogarnia poznaniem wszystko, to znaczy substancję duchową i cielesną. I zna pierwszą substancję stworzoną bezpośrednio mocą Stwórcy, która jest podmiotem dla wielości; zna również pierwszą ogólną przypadłość, która dzieli się na ilość, jakość i relację wraz z pozostałymi sześcioma złożonymi przypadłościami, które powstają ze złożenia substancji z trzema przypadłościami prostymi. Gdy więc człowiek poznaje to wszystko, ogarnia wiedzą wszystkim i zastępuje na miano filozofa.

§ 3. Opis mądrości. Po przedstawieniu trzech opisów filozofii przecho-
dzimy do omówienia istoty mądrości.

Są dwa opisy mądrości — jeden bierze pod uwagę jej własność, drugi akcentuje jej funkcję [operatio]. Opis mający za podstawę jej własność jest następujący: mądrość jest prawdziwą wiedzą o pierwszych, wiecznie trwających rzeczach. Przez „pierwsze, wiecznie trwające rzeczy” rozumie się po-
znawanie rzeczy wiecznych z natury, jakimi są gatunki, które są kresem i spełnieniem powstawania oraz rodzaje, które są wyższe od gatunków, i ro-
dzaje rodzajów, aż dotrze się do prawdziwie pierwszego rodzaju, stworzo-
nego bezpośrednio mocą Stwórcy.

Powstawanie przypadłości nie ma kresu. Rodzaje dają gatunkom i jednostkom ich nazwy i definicje; dzięki nim każda jednostka jest tym, czym jest. Jednostkę określa się jako substancję, jeżeli istnieje samodzielnie jako podmiot dla wyróżników; nazywa się ją ciałem ze względu na długość, szerokość i głębokość; mówi się o niej, że powiększa się, gdy odległość pomiędzy skrajnymi punktami jej średnic staje się większa niż była poprzednio; nazywa się ją żywą, jeżeli porusza się, odbiera wrażenia zmysłowe, zmienia miejsce w przestrzeni; nazywana jest człowiekiem, gdy jest żywa, rozumna i śmiertelna. Już więc jest jasne, że jednostki noszą nazwy swych gatunków oraz przyjmują definicje swych gatunków i przyjmują nazwy swych rodzajów

i rodzajów rodzajów i ich definicje, a przyjmując je, każda jednostka staje się tym, czym jest, czyli czymś prawdziwym. Definicja prawdy zaś jest taka: prawdą jest to, co jest, a definicja fałszu: fałszem jest to, co nie jest czymś [realnym] albo: fałszem jest określenie rzeczy nie uwzględniające tego, czym jest.

Opis mądrości, akcentujący jej funkcje, jest następujący: mądrość jest tym, co spełnia władzę intelektualną, doprowadzając to, co jest, do dwóch ekstremalnych przeciwstawię, to znaczy do prawdy i fałszu. Warunkiem przeciwstawienia jest podział jego ekstremów na prawdę i fałsz jednostkowo — w trzech materiach: w materii konieczności, w materii możliwości i w materii niemożliwości [prohibitio]. Warunkiem bowiem przeciwstawienia jest, aby twierdzenie jednego z dyskutujących było sprzeczne z twierdzeniem drugiego i aby było przez niego odrzucane. Ten warunek dopełnia jeszcze osiem następujących: (1) Pierwszy: nazwa przyjmowana przez dyskutanta musi być ta sama, którą odrzuca jego oponent. (2) Drugi: atrybut [similitudo], o którym mówi stawiający tezę, musi być ten sam, który odrzuca oponent. (3) Trzeci: nazwa w podmiocie i przymiotnik określający podmiot w obu twierdzeniach muszą być użyte jednoznacznie. (4) Czwarty: obaj dyskutanci muszą przyjmować ten sam czas. (5) Piąty: część przyjmowana przez stawiącego tezę musi być ta sama, którą neguje oponent. (6) Szósty: przedmiot sporu należy odnieść do jednej i tej samej rzeczy. (7) Siódmy: dyskutujący muszą ustalić, czy ich twierdzenia odnoszą się do czegoś w możności, czy do czegoś aktualnego. (8) Ósmy: dyskutujący muszą się zgodzić na powyższe warunki oraz na to, że mogą się różnić tylko partykulą zaprzeczenia, to znaczy słowem „nie”.

Objaśnienie tych warunków. (1) Jeśli jeden z dyskutujących twierdzi, że Abd Allah jest pisarzem, a oponent mówi, że Jafar nie jest pisarzem, obaj stawiają tezę, a nie przeciwstawiają się sobie. (2) Podobnie, jeśli jeden z dyskutujących twierdzi, że Abd Allah jest złotnikiem, a drugi, że Abd Allah nie jest tkaczem dywanów, obaj stawiają tezę, a nie przeciwstawiają się sobie. (3) Ten sam wniosek dotyczy użycia nazw powszechnych. Jeśli bowiem jeden z dyskutujących twierdzi, że pies zjadł owcę, a ma na myśli psa szekającego, drugi natomiast mówi, że pies nie zjadł owcy, a ma na myśli konstelację Psa albo figurkę psa, nie ma między nimi sprzeczności. Podobnie, gdy jeden z dyskutujących twierdzi, że Abd Allah śpi, mając na myśli sen naturalny, a drugi twierdzi, że Abd Allah nie śpi, myśląc o śnie nie w ścisłym znaczeniu, jak na przykład mówi się o zapomnieniu, roz-
targnieniu czy młkiej inteligencji bądź roztrzęsieniu, wówczas nie ma między nimi sprzeczności. (4) Podobnie jest w odniesieniu do czasu. Jeśli jeden z dyskutujących twierdzi, że Abd Allah podróżował i ma na myśli bieżący rok, a drugi twierdzi, że Abd Allah nie podróżował i myśli o minionym roku, nie ma między nimi sprzeczności. (5) Podobnie jest, gdy idzie o część. Jeśli bowiem jeden z dyskutujących twierdzi, że ślepy nie widzi i myśli o widzeniu oka, drugi natomiast twierdzi, że ślepy widzi i ma na myśli widzenie serca, nie ma między nimi sprzeczności. (6) Podobnie ma się sprawa z relacją. Gdy bowiem jeden z dyskutujących twierdzi, że miód leczy choroby i ma na myśli choroby spowodowane przez flegmę, a drugi twierdzi, że miód nie leczy chorób i ma na myśli choroby spowodowane przez żółć, nie ma między nimi sprzeczności. (7) Podobnie ma się sprawa z potencjalnością i aktualnością. Jeśli jeden z dyskutujących twierdzi, że Abd Allah jest pisarzem i

Skoro tak jest, pozostaje nam dowiedzieć się, że są trzy stanowiska duszy. Pierwsze, to stanowisko duszy rozumnej, drugie, to stanowisko duszy zwierzęcej, trzecie — duszy wegetatywnej. Najwyższy stopień i stanowisko zajmuje dusza rozumna, ponieważ powstaje ona na poziomie [in *horizonte*] inteligencji i z jej cienia. Z tego powodu człowiek jest rozumny, docieka, jest w stanie przyjąć wiedzę i mądrość, rozróżnia pomiędzy dobrem i złem, pomiędzy rzeczami godnymi pochwały i naganą, trwa przy dobru, unika zła. Ze względu na to może być nagrodzony bądź ukarany, gdyż rozróżnia pomiędzy czynami zasługującymi na nagrodę i zasługującymi na karę.

Od duszy rozumnej w jasności i wzniosłości stanowiska niższa jest dusza zwierzęca, ponieważ powstaje ona z [cienia] duszy rozumnej i dlatego oddalona jest od światła inteligencji, i przyjmuje cień i ciemności; pozbawiona jest zdolności dociekania i rozróżniania; ściśle mówiąc, jest ona oceniana [aestimativa], metaforycznie zaś — myśląca [meditativa]. Ocenia bowiem rzeczy na podstawie tego, co jej się jawi, a nie na zasadzie prawdziwego poznania. Przystępuje jej poznawanie zmysłowe, ruch i przemieszczanie się w przestrzeni; z tego względu zwierzęta są śmiałe i bardzo odważne w poszukiwaniu zwierząt i przewagi. Na przykład lew pragnie panować nad innymi zwierzętami, chociaż nie docieka, nie rozróżnia i nie poznaje tego, co czyni. Dowodem na to, że zwierzęta oceniają ale nie rozróżniają, jest zachowanie osła. Gdy jest on bardzo spragniony, idzie do wody; jeśli ujrzy w niej swe odbicie albo czegoś innego, przestrasza się odbicia i ucieka, nie zważając na to, że bez wody nie może żyć. A gdy na przykład zobaczy lwa, zbliża się do niego, mimo iż zostanie przez lwa zagryziony. Z tego powodu zwierzęta nie podlegają karze ani nie zastępują na magrodę, gdyż nie mają zdolności rozróżniania ani nie wiedzą, za jakie czyny miałyby być nagradzane, a za jakie karane. Powodem tego jest to, że są pozbawione zdolności dociekania, rozróżniania i ujmowania prawdy rzeczy oraz to, że właściwie dla nich są ocenianie i wyobrażanie [meditatio].

Dusza wegetatywna, czyli pożądana, jest najniższa wśród dusz we wzniosłości i ze względu na stanowisko, ponieważ powstaje z cienia duszy zwierzęcej. W związku z tym pogrążona jest w cieniu (znajduje się najdalej od blasku inteligencji ze względu na wielkość cienia i głębię swych ciemności), a jej blask daleki jest od czystego blasku, jest ciężka i gruba, pozbawiona poznawania zmysłowego, ruchu, zdolności zmiany miejsca i tkwi w jednym miejscu w ziemi, a ograniczona jest do funkcji pożądania, prokreacji, żywienia, wzrostu, zmniejszania się, pojawiania się kwiatów i roślin oraz smaków i zapachów w zależności od miejsca.

§ 6. Po zrealizowaniu naszego celu, którym było omówienie istoty wyższych bytów duchowych i granic ich stanowisk nasze badanie stanie się pełniejsze, gdy przedstawimy to, co jest im najbliższe w duchowości i wzniosłości, to znaczy sferę. Jest ona bowiem subtelniejsza od substancji cielesnych i zajmuje wyższe stanowisko od nich, ponieważ stanowiska duszy, gdyż nie jest ciałem rzeczywistym, lecz jedynie ze względu na materię sfery. Znajduje się bowiem ona na poziomie [in *horizonte*] duszy wegetatywnej i powstaje z jej cienia, bez żadnego między nimi pośrednictwa. Ze względu na to jej skutek powstaje z istnienia do istnienia [ex *inventione ad inventionem*] Mówiąc „do istnienia”, mam na myśli czas trwający zawsze, z którym nie

wiąże się zwiększanie się i zmniejszanie, ruch, osiągnięcie kresu, powstawanie, przemijanie. Gdy mówię: „z istnienia”, mam na myśli duszę wegetatywną, ponieważ ta i pozostałe wyższe substancje duchowe nie zmieniają stanowiska, które wyznaczył dla nich ich Stwórca. Toteż skutek, który z nich powstaje, nie powoduje ich zwiększenia czy zmniejszenia. Wszystko bowiem, co podlega zmianie, przekształceniu, wzrostowi i zmniejszaniu się, zmniejsza się za sprawą skutku, który od niego pochodzi. Ciało, na które oddziałują rozmaite przeciwstawne jakości, jak na przykład cztery materialne elementy: ogień, powietrze, ziemia i woda, zmieniają się albo zmniejszają się za sprawą skutku, który z nich występuje i powstaje z nich (na przykład z ciała zwierząt i roślin), niszczyć i przekształcają się w nie, ponieważ powstają z nich dzięki mocy niebios, którą Stwórca — chwala Najwyższemu — ustanowił w naturze ponad działaniem powstawania i ginięcia, i wyznaczył jej zadanie spełnienia światła, powstawania i ginięcia. Blask jednak wyższych substancji, to znaczy trzech dusz, nie zmienia się, a więc nie zwiększają się one ani nie zmniejszają z powodu powstania z nich skutku, ponieważ to, co z nich powstaje, pochodzi z cienia ich światła, a nie z samego światła w jego istocie i substancjalności. Jest przecież oczywiste, że światło każdej rzeczy świetlistej w swej istocie i substancjalności jest jaśniejsze i intensywniejsze niż światło jej cienia, które z niej powstaje. Jeżeli tak, również oczywiście jest, że światło duszy wegetatywnej jest jaśniejsze i intensywniejsze od światła sfery, która powstaje z jej cienia. Z tego powodu sfera jest stała, rzucą cień, stanowią zasłone, jest niedelikatna i gęsta — ujmuje ją tylko zmysł wzroku, inne zmysły nie. Mimo swej gęstości w swym wyglądzie bliższa jest dzięki duchowości i subtelności stanowisku wyższych dusz. I dlatego porusza się ruchem doskonałym, jakim jest ruch obrotowy; jest on najpełniejszy i najdoskonalszy z ruchów, najmniej z nich narażony na osłabienie i zmianę. Dlatego nie ma w nim zwiększania się ani zmniejszania, wzmacniania ani słabnięcia, początku ani kresu. Jest tak ze względu na prostotę tego, dzięki czemu się porusza oraz ze względu na jej własną duchowość, trwałość i wieczność, gdyż nie powstaje ona z różnych rzeczy, tak, by ona stała, trwała i wieczna. Toteż inteligencja rozlała na swój blask i światło swej mądrości i wyniosła ją do tego stopnia, iż stała się ona intelektualna, rozumna, posiada zdolność badania, rozróżniania, myślenia, rozważania, poznania swego Stwórcy — Boga; wie, co winna Mu w uwielbieniu Go, uświęceniu i nieustannych modłach do Niego. I dlatego Stwórca — chwala Najwyższemu — wyniósł ją i nadał jej stanowisko, którego nie odstępować; [jej ruch] nie ma kresu, ani nie jest przerywany. Przejmował ją Stwórca do rozdzielania czterech pór roku, do wyznaczania przepływu czasu: lat, miesięcy, dni, godzin; dał jej zadanie kierowania wydarzeniami tego świata, to znaczy zadanie wyznaczania czasu pojawiania się i oddziaływania różnych ideologii [secta], czasu trwania państw, kierowania tym, co się w nich dzieje i dobrego i złego jak i różnymi pozostałymi sprawami, dopóki panuje dana ideologia, zgodnie z tym, co zostało przeznaczone w wiedzy Stwórcy — chwala Najwyższemu.

§ 7. Po osiągnięciu naszego celu, którym było omówienie stanowisk dusz, związku dusz z tym, co jest właściwe dla ich działania na ciała, ich włas-

ności i przyjmowania ich oddziaływania oraz przystosowania sfery do tego, co rozlewa na nią inteligencja, to znaczy do światła i duchowości, powinniśmy omówić różnicę pomiędzy substancją ciała elementarnego a substancją ciała niebieskiego. Twierdzą więc, że substancja ciała elementarnego powstaje z różnych materii, których własnościami są rozmaite przeciwstawne jakości. W związku z tym przysługują jej przypadłości oraz podlega powstawaniu i rozkładowi. Natomiast substancja ciała niebieskiego nie powstaje z niczego ani w nic się nie zmienia, nie ma też żadnych własności jakościowych. Gdyby bowiem miała, musiałaby być albo ciepła albo zimna, albo wilgotna albo sucha. Gdyby była ciepła, wznosiłaby się w górę w nieskończoność; gdyby była zimna, opadałaby w dół i spoczywałaby w centrum. Gdyby była wilgotna, byłaby płynna i rozchodziłaby się na cztery strony; gdyby była sucha, twardniałaby i kondensowała się i byłaby zupełnie nieruchoma. Jasne już więc jest i wiadomo, że żadna jakość nie jest jej własnością, toteż nie posiada przypadłości ani nie podlega powstawaniu i rozkładowi.

§ 8. O duchu życiowym. Starożytni zgodni są co do tego, że duch jest subtelnym ciałem, które, wychodząc z serca, przenika poprzez tętnice całe ciało i daje mu życie, pobudza płuca do oddychania, wyznacza puls w tętnicach, wznosi się do mózgu, skąd za pośrednictwem nerwów nadaje całemu ciału wrażliwość zmysłową i uzdalnia je do ruchu.

Gdyby ktoś zapytał o różnicę pomiędzy duchem i duszą, odpowiedzimy, że różnica jest dwójakiego rodzaju. Po pierwsze, duch jest substancją cielesną, którą otacza, obejmuje i zawiera ciało, dusza zaś jest substancją duchową niecielesną, która otacza ciało z zewnątrz i zawiera je. Po drugie, duch ginie wraz z ciałem, dusza natomiast trwa po jej oddzieleniu od ciała. Jednak jej działanie na ciało nie przynika do niego pod nieobecność ducha, który daje ciało życie, wrażliwość zmysłową i ruch; gdy ciało pozabawione jest życia, zmysłowej wrażliwości i ruchu, umiera, a działanie duszy go nie przenika.

Gdyby ktoś spytał o różnicę pomiędzy żyłą a tętnicą, odpowiedzimy, że żyła składa się z jednego przewodu i jednego kanału, którym płynie krew od wątroby do wszystkich członków ciała, ponieważ krew je odżywia, jest ich mocą i decyduje o ich sianie. Natomiast tętnica składa się z dwóch przewodów i dwóch kanałów; jednym z nich przenika do całego ciała duch, ożywia je, pobudza płuca do oddychania i tętnice do pulsowania, ażeby dzięki temu z serca wydzielić gorące wapory i dostarczyć mu świeżego powietrza; drugim zaś kanałem płynie czysta krew, wolna od zanieczyszczeń, ażeby mogła się sycić duchem życiowym, tak jak ogień syci się oliwą. Powód, dla którego duch i krew nie mogą płynąć jednym kanałem i w tę samą stronę, jest następujący. Duch ze względu na swą subtelność dociera do ciała natychmiast i nieustannie, tak jak światło lampy rozchodzi się po pokoju, natomiast krew ze względu na swą gęstość i trudność poruszania się płynnie powoli, tak jak woda w kanałikach ziemi — krew jest jeszcze gęstsza i wolniejsza niż woda. Gdyby więc krew i duch płynęły równolegle w tę samą stronę jednym kanałem, krew hamowałaby ducha, który nie mógłby od razu dopływać do ciała, co byłoby załamaniem naturalnego porządku.

§ 9. O naturze. Nazwa „natura” jest terminem powszechnym orzekanym o stworzeniu i o każdej rzeczy, która posiada właściwą sobie naturę. Orzekana jest o płynach fizjologicznych [*de chimis*], to znaczy o czterech humorach, którymi są: krew, obie żółcie i flegma. Orzekana jest o czterech elementach materii, to znaczy o ogniu, powietrzu, wodzie i ziemi. Orzekana jest również o sferze i mocy sfery, którą ustanowił w naturze Bóg — chwala Najwyższemu — i wyznaczył jej zadanie panowania nad zjawiskami powstawania i ginięcia, zwiększania się i zmniejszania, ruchu i spoczynku. Ze względu na to starożytni filozofowie definiowali ją, biorąc za podstawę jej własność i stwierdzali: natura jest ruchem od spoczynku i spoczynkiem od ruchu. A filozof zdefiniował naturę na podstawie jej istoty i stwierdził, że natura jest mocą ciała [niebieskiego], występującą w ciałach dzięki pośrednictwu sfery między duszą i ciałami. Przez słowa „moc ciała” oznacza moc sfery, gdyż mówi o mocy ciała, biorąc pod uwagę ciało sfery, a nie ciało elementarne. Platon zdefiniował naturę na podstawie skutku jej działania i stwierdził, że natura jest substancją rozumną, zdolną do wytworzenia sztucznych rzeczy. A wspaniały Hipokrates, omawiając naturę i wskazując na różnicę pomiędzy duszą i naturą, stwierdził: natura jest zasadą wewnętrznego ruchu, który wzmacnia ciało, dostarcza im pożywienia i innych potrzebnych im rzeczy i usuwa z ciała, na ile to możliwe, rzeczy szkodliwe; dusza jest zasadą ruchu zewnętrznego — rozlewa ona na ciało [ludzkie] swoje światło i blask, dzięki czemu ożywają one, zdolne są do ruchu i zmysłowej wrażliwości. Mówi Izaak: rozumie przez nią duszę zwierzęcą, gdyż tylko ona porusza się i posiada zmysłową wrażliwość.

§ 10. Definicja rozumności. Rozumność jest poznananiem, które dociera do tego, co ukryte, za pomocą rozważania i myślenia.

§ 11. Definicja poznania absolutnego. Poznanie absolutne jest ujęciem przez duszę prawdy rzeczy, które są przedmiotem poznania.

§ 12. Definicja prawdziwego poznania. Prawdziwe poznanie jest poznananiem prawdy, które weryfikuje rozumowanie i potwierdza dowodzenie.

§ 13. Definicja poznania. Poznanie jest ustalonym poglądem, który nie ulega zmianie.

§ 14. Definicja poglądu. Pogląd jest wiarą w coś albo trwałym poznananiem na jakiś temat.

§ 15. Definicja myślenia. Myślenie jest zdolnością intelektualną, zajmującą się rzeczami. Myślenie jest jedną ze zdolności duszy rozumnej i dlatego każdy myślący już rozumny.

§ 16. Definicja pamięci. Pamięć jest ujmowaniem rzeczy istniejących w duszy, opartym na dociekanii i badaniu.

§ 17. Definicja przypominania. Przypominanie jest wyszukiwaniem przez władzę myślenia rzeczy zapomnianej.

§ 18. Definicja rozważania. Rozważanie jest namysłem nad poszczególnymi myślami.

§ 19. Definicja przechowywania. Przechowywanie jest ciągłym i nieprzerwanym pamiętaniem.

§ 20. Definicja różnicznania. Różnicznanie jest zestawianiem każdej rzeczy z czymś do niej podobnym.

§ 21. Definicja rozumowania. Rozumowanie jest odnoszeniem przyczyny do skutku.

Dialektycy definiują rozumowanie następująco. Rozumowanie jest wyprawiedzią, w której zestawione są różne rzeczy w taki sposób, że jedna wypływa z nich koniecznie. Mówi Izaak: definicja ta nie jest samodzielna (wymaga nawet czegoś, co by ją uprawomocniło), jeśli nie zostanie uzasadniona i objaśniona, jeśli dowody nie są odpowiednie i adekwatne; [bez tego] zakrywa i przesłania prawdę — domaga się uzasadnienia i przeprowadzenia dowodzenia, ponieważ rozumowanie umacnia rozwiązanie i nim kieruje, a rozwiązanie ujawnia się poprzez odniesienie przyczyny do skutku. Jest bowiem niemożliwe, aby jedna prawdziwa rzecz pochodziła od różnych rzeczy, jeśli nie zostanie wyjaśniona i udowodniona jej prawda i jeśli twierdzenia nie będą sobie odpowiadaly. A dowodzenie polega na tym, że przyczyna zostaje odniesiona do skutku (skoro przyczyna jest przyczyną tylko ze względu na skutek i odwrotnie). Rozumowanie bowiem umacnia prawdziwe rozwiązanie i kieruje nim.

§ 22. Definicja medytacji. Medytacja jest spoczynkiem intelektu, gdy twierdzenie jest potwierdzone przez dowodzenie.

§ 23. Definicja dowodu. Dowód jest rozumowaniem, w którym potwierdza się związek podmiotu z predykatem; ten ostatni jest przypadłością będącą przedmiotem twierdzenia.

§ 24. Definicja prawdy. Prawda jest tym, czym jest rzecz.

Dialektycy zdefiniowali prawdę następująco: Prawda jest stwierdzeniem, potwierdzonym przez dowód bądź zmysłowy, bądź intelektualny. Mówi Izaak: ta definicja bierze pod uwagę jakoś prawdy, nie jej istotę, ponieważ gdy

ktos pyta, czym jest prawda, odpowiedź brzmi: tym, czym rzecz jest; a gdy pyta, jaka jest, należy odpowiedzieć, że jest stwierdzeniem, potwierdzonym przez dowód bądź zmysłowy, bądź intelektualny.

Twierdzenie to zależy od definicji, którą postuguje się ktoś, kto dodaje do niej definicję dialektyki i pojęcia filozoficzne, ponieważ definicja wyjawia naturę rzeczy i jej istotę. A twierdzenie, że prawda jest tym, czym jest rzecz, wyjawia własnie naturę prawdy i jej istotę, ponieważ jest ono prawdziwe dlatego, że istnieje rzecz; prawda dotyczy tylko tego, co istnieje. Natomiast twierdzenie, że prawda jest tym, co potwierdza dowód bądź zmysłowy, bądź intelektualny, jest jedynie twierdzeniem o jakości prawdy (formulowanym) na podstawie cielesnego twierdzenia na miarę rozumienia nie myślących inteligencji.

§ 25. Definicja fałszu. Fałszem jest to, czym rzecz nie jest. Fałszem nazywa się też opis rzeczy różny od tego, czym ona jest i z nią sprzeczny.

§ 26. Definicja prawdziwego twierdzenia. Prawdziwym twierdzeniem jest przypisanie czegoś jakiejś rzeczy zgodnie z rzeczywistością bądź zanegowanie czegoś w jakiejś rzeczy, czego ona faktycznie nie posiada.

§ 27. Definicja fałszywego twierdzenia. Fałszywym twierdzeniem jest przypisanie czegoś jakiejś rzeczy, co w niej faktycznie nie występuje bądź negowanie w jakiejś rzeczy tego, co w niej rzeczywiście występuje.

§ 28. Definicja konieczności. Konieczne jest to, czego zanegowanie jest niemożliwe.

§ 29. Definicja niemożliwości. Niemożliwe jest to, czego istnienie jest niemożliwe.

§ 30. Definicja absurdu. Absurdem jest jednoczesne występowanie dwóch przeciwstawnych cech w jednej rzeczy, w tej samej jej części, ze względu na tę samą relację, gdy zachodzi zgodność co do nazwy i opisu, jak wyjaśniliśmy to poprzednio w naszej księdze.

§ 31. Definicja możliwości. „Możliwe” orzeka się w dwóch znaczeniach, z których jedno jest właściwe, drugie — niewłaściwe. We właściwym znaczeniu nazywa się coś możliwym, gdy znajduje się pomiędzy dwoma przeciwstawnymi ekstremami, przy czym nie wiadomo jeszcze, które z nich wystąpi. W znaczeniu niewłaściwym termin ten również używany jest na dwa sposoby. Po pierwsze, możliwe jest to, co jeszcze się nie wydarzyło, ale co musi wydarzyć się koniecznie, jak na przykład jutrzejsze wzejście słońca na wschodzie, bo chociaż słońce jeszcze nie wzeszło, to jutro wzejdzie na pewno. Po

drugie, możliwym jest to, co już wystąpiło i jest już aktualne, ale czego występowanie nie jest konieczne z natury. Na przykład myślowy może zostać kalifem, a golibroda generatem. Mówi Izaak: przykład tego widziałem na własne oczy w Egipcie — objął tam władzę jeden z dowódców tulmidzkich, Ibn al-Kalij, jego rządy umocniły się, rosła jego sława i liczebność armii; jednym z jej generałów był czarnoskóry golibroda imieniem Bilal.

§ 32. Definicja umysłu. Umysł [*mens*] jest władzą zajmującą się tym, co możliwe i postępującą się władzą psychiczną [*pirtus animatis*]. Ta ostatnia bowiem formy rzeczy, które zmysły przekazują nam z ich materią, przedstawia nam jako wyabstrahowane z ich materii.

Umysłem nazywana jest też władza, która przestaje działać, gdy dowiadujemy się, czy coś jest takie, czy nie jest takie.

§ 33. Definicja władzy oceny. Władza oceny jest władzą zajmującą się tym, co niemożliwe. Twierdzi się też, że jest osądem rzeczy na podstawie tego jak się ona jawi, a nie na podstawie tego, czym jest rzeczywiście. Dlatego zwierzęta dokonują ocen, ale nie myślą; o ich myśleniu mówi się tylko w figuratywnym i metaforycznym sensie.

§ 34. Definicja poznania zmysłowego. Poznanie zmysłowe jest utrwaleniem [*stigitatio*] oddziaływania przedmiotu zmysłowego na zmysł; przedmiot ten zachowuje się jak przyczyna działająca, ponieważ porusza zmysł i pobudza go do poznawania istoty przedmiotu. Na przykład książka porusza czytelnika i pobudza go do poznawania wiedzy i poszczególnych twierdzeń. Podobnie ukochany porusza kochającego go i pobudza do spotykania się z nim, patrzania nań i przebywania z nim.

Ale również mówi się odwrotnie, że zmysł jest przyczyną działającą, a przedmiot zmysłowy odbiera działanie. Mówi się tak jednak nie we właściwym znaczeniu. W większości bowiem przypadków nie występuje tu bierność, ponieważ zmysł nie jest faktycznie przyczyną działającą — jest tak nazywany jedynie metaforycznie, nie we właściwym znaczeniu; taki jest tylko sposób wyrażania, nie rozumienia. Podobnie mówi się, że człowiek poznaje Stworcę — chwala Najwyższemu — a przecież w żadnym sensie bierność nie jest własnością Stwórcy, gdyż jest On sprawcą wszystkiego, co zostało sprawione i przyczyną każdego skutku. A ponieważ bierność nie jest Jego własnością, człowiek nie może stać się, w zakresie poznawania Go, przyczyną działającą. „Działanie” ma dwa znaczenia: duchowe i cielesne. Działanie duchowe jest określone dwojako — w jednym przypadku działa nie przyczyną działającą nie przechodzi na inną rzecz, w drugim przechodzi na inną rzecz. Przykładem działania, które nie występuje poza przyczynę działającą, jest myślenie człowieka i rozważanie czegoś w sobie. Człowiek odróżnia bowiem rzeczy służące mu od szkodliwych. Przykładem działania, które występuje poza przyczynę działającą i przechodzi na coś innego, jest działanie przedmiotu zmysłowego na zmysł, ponieważ działanie przedmiotu zmysłowego wykracza poza ten przedmiot i dociera do zmysłu. Innym przykładem tego typu działania jest wpływ ukochanego na kochającego oraz

książki na czytającego ją. Żaden z dwóch typów działania, to znaczy tego, które występuje poza przyczynę działającą i oddziałuje na coś innego oraz tego, które nie wykracza poza przyczynę działającą, nie jest przeciwstawny czy nieprzystosowany do swej przyczyny, lecz jest właśnie odpowiedni do niej i coś w niej dodaje. Człowiek bowiem myśląc i rozważając to, co mu służy i to, co jest dlań szkodliwe, nie przeciwstawia się sobie ani nie jest niezgodny ze sobą, co więcej, myślenie dodaje coś do jego istoty przez to, co w nią wnosi. Podobnie przedmiot zmysłowy nie jest przeciwstawny zmysłowi ani nie jest z nim niezgodny, lecz odpowiada mu i coś do niego dodaje przez swe oddziaływanie nań i pobudzanie go do poznawania siebie i wzbudzenie dążności ku sobie.

Działanie cielesne dokonuje się pod wpływem woli. Przykładem jest działanie ciała samoporuszających się, a zarazem poruszających inne rzeczy, jak działanie zwierzęcia, które się porusza, a jego ruch porusza młyńskie koło, albo działanie powietrza, które samo się porusza, a napierając na żagiel statku, porusza statek. Ponadto może być ruch złożony, na przykład człowiek porusza się i porusza wiosłami, a statek porusza się dzięki obu ruchom.

§ 35. Definicja zgodności. Zgodność polega na współistnieniu różnych treści w jednej rzeczy. Jeżeli na przykład w zwierzęciu współistnieją: „człowiek”, „koni” i inne „zwierzęta”, a zarazem przyjmują one wspólną nazwę i jedną definicję.

§ 36. Definicja połączenia. Połączenie jest wzajemnym zbliżeniem się ciał.

§ 37. Definicja zetknięcia. Zetknięcie jest połączeniem się granic w przestrzeni.

§ 38. Definicja przylegania. Przyleganie jest związaniem się jednego ciała z drugim.

§ 39. Definicja miłości. Miłość jest pragnieniem duszy połączenia się z przedmiotem pragnienia.

§ 40. Definicja pożądliwości. Pożądliwość jest wypływem miłości.

§ 41. Definicja pożądania. Pożądanie jest pragnieniem i potrzebą posiadania upragnionej rzeczy.

§ 42. Definicja stwarzania. Stwarzanie jest udzieleniem istnienia rzeczom, które nie istniały.

§ 43. Definicja Stwórcy. Stwórca jest tym, kto sprawia, że istnieją rzeczy, które nie istniały.

Ktoś mógłby sądzić, że nieistnienie jest pozbowaniem. Wyjaśniny mu, że jest w błędzie z następującego powodu. Pozbowanie występuje po istnieniu [*inventio*]; mówi się o pozbowaniu czegoś, jeśli coś istniało [*invenitur*], a następnie zostaje pozbowane. Na przykład o człowieku, który widział, a następnie stracił wzrok, mówi się, że został pozbowany wzroku. Podobnie mówi się o wszystkim, co istniało, a następnie nie istnieje, że coś zostało czegoś pozbowane. Jednak o tym, co istniało, a następnie zostało pozbowane, nie można twierdzić, że zostało pozbowane z niebytu, ponieważ pozbowanie nie posiada formy w umyśle, tak iżby można było o nim orzec o pozbowanie albo istnienie.

§ 44. Definicja powstawania. Powstawanie jest przejściem substancji cielesnej z pozbowania do istnienia. Powstawanie bowiem jest czymś naturalnym dla każdego bytu uprzeczynowanego. Natury jednak nie sprawiają czegoś z nicości, lecz tworzą i przyczyniają się do powstawania dzięki mocy sfery, którą Stwórca im nadał i wyznaczył ją do działania w zakresie powstawania i niszczenia, na przykład do tworzenia ciał zwierząt i roślin z czterech elementów. Ich funkcją bowiem jest oddziaływanie i przyczynianie się do powstawania, a nie stwarzanie, gdyż Stwórcą jest tylko Bóg — chwala Najwyższemu, a imiona Jego niech będą święte; nie ma Boga poza Nim i niech nikt inny prócz Niego nie będzie czczony.

§ 45. Definicja niszczenia. Niszczenie jest przejściem substancji z istnienia do pozbowania; przykładem tego jest rozkład ciał zwierząt i roślin oraz ich niszczenie i przemienianie się w elementy, z których powstały.

§ 46. Definicja zwiększania się. Zwiększanie się jest oddalaniem się granic ciała od siebie wobec uprzedniej ich bliskości.

§ 47. Definicja zmniejszania się. Zmniejszanie się jest zbliżaniem się do siebie granic ciała w porównaniu z ich uprzednim oddaleniem.

§ 48. Definicja poruszania się. Poruszanie się jest zmianą miejsca w przestrzeni dokonującą się stopniowo.

§ 49. Definicja czasu. Czas jest ciągłością, którą rozdziela ruch sfery.

§ 50. Definicja wieczności. Wieczność jest ciągłością nie rozdzielaną przez ruch.

§ 51. Definicja nieustannego trwania. Nieustanne trwanie jest wieczną ciągłością nierozdzieloną i nieprzerwaną.

§ 52. Definicja decyzji. Decyzja jest zgodą na przyjęcie czegoś oraz przygotowaniem do przenikania się woli i działania.

§ 53. Definicja smutku. Smutek jest przykrością i zmartwieniem, spowodowanym brakiem czegoś kochanego i nieobecnością tego, czego się pragnie.

§ 54. Definicja strachu. Strach jest stanem przerażenia się czymś.

§ 55. Definicja tworzenia. Tworzenie [*creatura*], czyli przekształcanie [*factura*] jest powstawaniem jednej rzeczy z innej rzeczy w wyniku zniszczenia tej formy, dzięki której powstała pierwsza rzecz i jej przemiana w inną rzecz. Przykładem jest powstanie ciała zwierząt i roślin z czterech elementów poprzez zniszczenie form elementów i ich przemianę w formę zwierzęcia bądź rośliny.

§ 56. Definicja wytwarzania. Wytwarzanie jest takim zastosowaniem pewnej formy do jakiejś materii, że działanie rzemieślnika nie usuwa formy tej materii, a forma rzeczy kształtowanej w materii trwa po zakończeniu czynności rzemieślnika. Na przykład forma pierścienia albo monety, która tkwi w srebrze, nie niszczy srebra, które nie traci swej natury i istoty; także forma pierścienia lub monety nie ulega zniszczeniu po wykonaniu pracy przez rzemieślnika. Podobnie formy monety, bransolety i innych form uformowanych w złocie utrzymują się bez zniszczenia złota, które nie traci swej istoty i natury, a forma monety, jak i inne formy, nie ulega zniszczeniu, gdy rzemieślnik już nie działa.

§ 57. Definicja czynności. Forma jakiejś czynności zanika po zaprzestaniu jej wykonywania. Na przykład chodzenie ustaje i nie ma go, i nie pozostaje po nim żaden ślad, gdy chodzący przestaje chodzić; podobnie mównienie zanika i przerywa się, gdy ktoś przestaje mówić.

Gdyby ktoś przeciwstawiał się nam i pytał: dlaczego powiedziales, że forma mowy zanika i nie pozostaje po niej ślad, gdy ktoś przestaje mówić, skoro wiemy, że wszystko co zostało powiedziane, zachowuje się w pamięci słuchaczy, a wszystko co zapisane, zachowuje się na papierze — odpowiemy: Twoja obiekcja jest nieuzasadniona, ponieważ to co pozostaje w pamięci słuchaczy, to tylko forma wypowiedzi, a nie forma mowy, gdyż mówienie się przerywane, kończy się i nie jest słyszane, gdy ktoś nic nie mówi. Podobnie chodzenie jest przerywane, ustaje i kończy się po zatrzymaniu się chodzącego; gdy bowiem ktoś jest bardzo zmęczony, przerywa swe chodzenie i odpoczywa. Gdyby forma chodzenia była stała i trwała po zatrzymaniu się chodzącego, stała i trwałaby równieź zmęczenie po przerwaniu chodzenia — doświadczenie jednak wskazuje, że jest odwrotnie.